

doi: 10.15584/tik.2023.21

Data nadesłania: 10.10.2023 r.

Data recenzji: 11.10.2023 r., 13.10.2023 r.

„Dla innej przyszłości świata”. Dojrzała myśl utopianistyczna na łamach „Problemów”¹

Kinga Wyskiel

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0001-8957-4489

“Towards a Different Future of the World”: Mature Utopian Thought in the Pages of “Problemny”

Abstract: The article is an attempt to interpret, in the spirit of utopian studies, articles and literary works published in the magazine “Problemny” in the years 1980–1985. It was a period of strong presence of wishful visions of reality in the Polish press, which resulted from the country’s situation in the era of the Polish People’s Republic. According to the research of such Western researchers as Ruth Levitas, the presence of utopian thinking was indicated in articles appearing in the popular science press. The focus was primarily on several topics of utopian thinking: cybernetic, transhumanistic, ecological, educational.

Keywords: utopianism, utopia, utopian studies, “Problemny”, press, PRL, future

Słowa kluczowe: utopianizm, utopia, *utopian studies*, „Problemny”, prasa, PRL, przyszłość

Niniejszy tekst stanowi próbę interpretacji artykułów i opowiadań publikowanych na łamach czasopisma „Problemny” w duchu badań *utopian studies*².

¹ Artykuł stanowi pokłosie badań prowadzonych w ramach pracy licencjackiej napisanej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (kierunek: filologia polska). Praca pt. *Utopianizm w polskiej publicystyce popularnonaukowej lat 1975–1985* została napisana pod opieką dr. hab. Rafała Szerbakiewicza, prof. UMCS, i obroniona w 2021 r.

² Badania *utopian studies*, prowadzone na Zachodzie, obejmują wiele dyscyplin humanistycznych i dążą do ujmowania różnych zjawisk społecznych w kategoriach myślenia utopijnego. Wywodzą się z myślenia o utopii zapoczątkowanego przez Ernsta Blocha i jemu podobnych filozofów. Zob. E. Bloch, *The Principle of Hope*, vol. 1–3, transl. by N. Plaice, S. Plaice, P. Knight, Oxford 1986; tenże, *The Utopian Function of Art and Literature. Selected Essays*, transl. by J. Zipes, F. Mecklenburg, Cambridge 1988; tenże, *The Spirit of Utopia*, translated by A. A. Nassar, Stanford–California 2009. Kontynuowane były następnie przez: Fredrica Jamesona, Lymana Towera Sargenta, Ruth Levitas, J. Carola Davisa, Jaya Wintera, Gregory’ego Claeysa i wielu innych. Zob. F. Jameson, *Archeologie przyszłości. Pragnienie*

Za materiał badawczy posłużyły teksty publicystyczne i literackie publikowane w latach 1980–1985³, a więc w schyłkowej fazie PRL-u. Dobór tekstów wynika z przeświadczenia, iż zgodnie z badaniami zachodnich teoretyków utopii to właśnie w latach wzmożonych napięć, zawirowań społecznych oraz silnego poczucia „braku” (zarówno tego, co materialne – różnego rodzaju artykułów czy przedmiotów, jak i tego, co niematerialne – poczucia bezpieczeństwa, szczęścia, stabilności) potrzeba życzeniowych, alternatywnych wizji świata okazuje się najsilniejsza, najbardziej dojmująca⁴. Ponadto w artykule chodziło o zaprezentowanie możliwie jak najszerszego spektrum tematów, które były podejmowane na łamach czasopisma, a które brano pod uwagę, konstruując wizję lepszej, dostatniej rzeczywistości.

Zgodnie z myślą Ruth Levitas utopia jest w istocie pragnieniem tego, co lepsze („the desire for a different, better way of being”⁵). Utopia, a właściwie utopianizm⁶, według badaczki okazuje się przydatną w interpretacji wielu fenomenów i zjawisk kulturowych „metoda”⁷ interpretacji, ważnym narzędziem hermeneutycznym, a także specyficznym sposobem postrzegania i komunikowania. W swych rozważaniach Levitas zdecydowanie odchodzi

zwane utopią i inne fantazje naukowe, przeł. M. Płaza, M. Frankiewicz, A. Miszak, Kraków 2011; L. T. Sargent, *The Three Faces of Utopianism Revisited*, „Utopian Studies” 1994, no. 5 (1), s. 1–37; tenże, *Utopianism: A Very Short Introduction*, New York 2010; G. Claeys, *Utopianism for a Dying Planet: Life after Consumerism*, Princeton 2022.

³ Obrana przede mnie cezurą wynika z chęci zaprezentowania zwłaszcza tych artykułów, które stanowią przejaw dojrzałego myślenia utopianistycznego na gruncie społeczeństwa polskiego. W okresie PRL-u życzeniowe wizje świata związane z niewystarczającym charakterem – zdefiniowanej przez ciągły brak najbardziej podstawowych produktów – rzeczywistości przejawiały się chociażby na łamach licznych czasopism popularnonaukowych. Jednak lata osiemdziesiąte, które znamionuje w Polsce wprowadzenie stanu wojennego, związane z nim represje polityczne, społeczne i gospodarcze, były czasem wzmożonej ucieczki w życzeniowe wizje przyszłości, napędzane kolejnymi postępami technicznymi i naukowymi na Zachodzie (choćby pierwszy lot wahadłowca amerykańskiego – rok 1981, a więc początek ery kosmicznej). Z kolei rok 1986, wraz z katastrofą nuklearną w Czarnobylu, przynosi widoczne ostudzenie wiary w zbawcze i naprawcze możliwości nauki i techniki. Stąd lata 1980–1985 można postrzegać w Polsce z jednej strony jako czas politycznych i społecznych zawirowań, które kierowały uwagę ludzi ku takim osiągnięciom cywilizacyjnym, jak eksploracja kosmosu, a także pobudzały ludzką wyobraźnię do snucia przyszłościowych wizji, z drugiej zaś jako lata szczególnej fascynacji nauką i jej postępami.

⁴ Zob. J. Winter, *Dreams of Peace and Freedom. Utopian Moments in the 20th Century*, New Heaven–London 2006, s. 8; por. F. Jameson, dz. cyt., s. 187.

⁵ R. Levitas, *The Concept of Utopia*, Syracuse 1990, s. 209; por. też, *Utopia as Method: The Imaginary Reconstitution of Society*, New York 2013.

⁶ W latach siedemdziesiątych XX w. Lyman Tower Sargent proponował rozdzielenie narracji o utopiach (literatury utopijnej) od utopianizmu, rozumianego jako koleje myśli utopijnej. Zob. L. T. Sargent, *The Three Faces of Utopianism Revisited...*, s. 3. Levitas nawiązuje więc do terminologii Sargenta. Jej sposób pojmowania utopii wyrasta ponadto – podobnie jak w przypadku Sargenta – z rozważań Ernsta Blocha, który pisał o utopii jako rezultacie marzenia, formie anticipowania lepszego świata. Jak zauważa Fredric Jameson, dla Blocha „impuls utopijny kieruje wszystkimi spośród życiowych i kulturowych działań, które są zwrócone w przyszłość, i ogarnia wszystko”. Zob. F. Jameson, dz. cyt., s. 2.

⁷ R. Levitas, *Utopia as Method...*, s. VIII.

od wąskich definicji utopii, które opierają się na formie, treści lub funkcji, uznaje je bowiem za niewystarczające. W ich miejsce proponuje szeroką definicję, która opierałaby się na pojęciu pragnienia. W efekcie Levitas zderza ze sobą uwikłane w utopię marzenia społeczne z faktycznymi możliwościami transformacyjnymi tych działań – tym samym owe utopijne pragnienia często mają się nijak do ich faktycznych realizacji. Pragnienie utopii jest jednak konieczne w perspektywie niemal wszelkich działań ludzkich; okazuje się więc tym, co ludzką cywilizację pcha ku nowemu. W podobnym tonie wypowiadali się również inni teoretycy utopii, tacy jak Ernst Bloch, który pisał wręcz o „impulsach utopijnych”, „zasadzie nadziei” czy „duchu utopii”, a do którego myśli Levitas chętnie się odwołuje, czy Fredric Jameson, mówiący z kolei o myśleniu utopijnym⁸. Sposób myślenia o utopii reprezentowany przez Levitas wykracza więc poza dominującą na gruncie polskich badań tendencję do myślenia o niej w kategoriach genologicznych⁹. W dobie PRL-u wraz z narastającą społecznie frustracją, wynikającą z braku często najprostszych i najbardziej podstawowych artykułów spożywczych czy higienicznych, mnożyły się coraz liczniejsze wizje naprawy rzeczywistości, pojawiały się artykuły podejmujące problem poprawy obecnych warunków społecznych czy opowiadania traktujące o społeczeństwach przyszłości lub nowych odkryciach naukowych. Chronicznie odczuwany „brak” starano się zapełnić poprzez fantastyczne i życzeniowe narracje.

Jednym z ważniejszych trybun krzewienia utopianistycznego ducha były w owym czasie „Problemy”¹⁰. Tworzone przede wszystkim przez specjalistów

⁸ F. Jameson, dz. cyt., s. XV.

⁹ O utopii jako gatunku pisali na polskim gruncie chociażby Anna Goreniova czy Jerzy Szacki. Por. A. Goreniova, *Utopia i antyutopia jako gatunek literacki*, w: *Lektury i problemy*, red. J. Maciejewski, Warszawa 1976, s. 671–680; też, *Funkcje ideologiczne narracyjnej formy utopii*, w: *Literatura i metodologia*, red. J. Trzynałowski, Wrocław 1970, s. 177–192; J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000. Już u Szackiego pojawia się jednak myślenie o utopii nie tylko w kategoriach genologicznych, lecz próba spojrzenia na nią w szerszej perspektywie jako na sposób myślenia. Pisał on bowiem, że utopia „pojawia się w szczególnych warunkach historycznych, mianowicie takich, w których jednostki i grupy społeczne uświadamiają sobie z całą ostrością «nienaturalność» istniejących stosunków oraz konieczność dokonania świadomego wyboru sposobu życia. [...] To w epokach niepokoju i przejścia torują sobie drogę wróżbici i prorocy. Milczą oni, kiedy nowy porządek jest ustalony i zdaje się zdolny stawić czoło niebezpieczeństwom wieku. Przemawiają wtedy, gdy zaniepokojona ludzkość stara się określić główne kierunki społecznych i moralnych wstrząsów, odczuwanych przez każdego jako nieuchronne i groźne”. Zob. tenże, dz. cyt., s. 202. W tym miejscu warto wyróżnić także badania Andrzeja Juszczyka czy Mariusza M. Lesia, którzy zbliżają się do perspektywy proponowanej w ramach badań utopijnych na Zachodzie i mówią raczej o myśleniu utopijnym niż utopii jedynie jako gatunku. Z kolei w kontekście literatury angielskiej na uwagę zasługują chociażby rozważania Artura Blaima, który proponuje rozpatrywać utopię w dwóch znaczeniach: jako projekt społeczny lub obiekt estetyczny. Zob. A. Juszczak, *Stary wspaniały świat: o utopiach pozytywnych i negatywnych*, Kraków 2014; M. M. Leś, *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Białystok 2008; A. Blaim, *Aesthetic Objects and Blueprints: English Utopias of the Enlightenment*, Lublin 1997; tenże, *Early English Utopian Fiction. A Study of a Literary Genre*, Lublin 1984.

¹⁰ Miesięcznik popularnonaukowy wydawany w latach 1945–1993; był organem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Było to czasopismo tworzone w dużej mierze przez specjalistów

w dziedzinach technicznych były (w przeciwieństwie do „Świata Młodych” oraz „Młodego Technika”¹¹) adresowane do dorosłych czytelników, świadomych problemów związanych z dokonującym się postępem technologicznym. Pismo to, będące organem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, realizowało postulat popularyzacji nauki, na jego łamach pojawiały się teksty publicystyczne, w których rozważania naukowe zdecydowanie przeważały nad spekulatywnością – domysły zostały tu zastąpione przez scjentyistycznie motywowaną pewność w możliwości nauki oraz techniki. Tym samym teksty, które były publikowane w „Problemach”, stanowią przejaw dojrzałej myśli utopianistycznej. W artykułach skierowanych do dorosłego adresata ton profetyczny został zastąpiony przez wiarę w istnienie pozaziemskich cywilizacji, opisy osiągnięć technicznych i przekonanie o dalszym postępie nauki i ludzkości. „Problemy” nie tylko więc projektowały przyszłość, lecz spekulowały, jak będzie ona wyglądać. Na ich łamach ukazywały się jednak również artykuły proponujące krytyczny namysł nad możliwościami techniki. Nauka i technika były bowiem postrzegane jako narzędzia służące postępowi ludzkiej cywilizacji, natomiast to, w jaki sposób zostaną one wykorzystane, zależało od człowieka, instytucji i władzy państwowej. Stąd przestrzegano chociażby przed degradacją środowiska naturalnego, które może dokonać się w wyniku nadmiernej fascynacji architektonicznymi i technicznymi możliwościami poprawy warunków życia społeczeństw. Sejsmografem niepokojów związanych z rozwojem technologicznym była często literatura, która rejestrowała te lęki. Tak chociażby opowiadania Briana Aldissa, których tłumaczenia publikowano w „Problemach”, przypominały o znikomości człowieka wobec nieprzeniknioności kosmosu i przestrzegały przed zbytnim optymizmem.

Obcy istnieją

Opublikowane w „Problemach” tłumaczenie artykułu G. A. Skorobogatowa *Pozaziemskie cywilizacje istnieją!* (PROBLEMY 1984, nr 12) nosi piętno żywej fascynacji bezkresem kosmicznym oraz wiary w istnienie obcych cywilizacji. Tłumaczący artykuł Andrzej Gorzym podkreśla na wstępie ciekawe podejście autora do problematyki cywilizacji pozaziemskich.

różnych dziedzin. Na jego łamach publikowane były również opowiadania z gatunku *science fiction*. O roli czasopisma w życiu intelektualnym po II wojnie światowej zob. J. Hurwic, *Czasopismo „Problemy” w polskim życiu intelektualnym po drugiej wojnie światowej*, „Analecta” 1999, nr 8/2 (16), s. 7–26.

¹¹ O czasopismach „Świat Młodych” oraz „Młody Technik” w kontekście problematyki utopianistycznej pisałam w: *Patrzcie w przyszłość, „następcy Dedala”. Utopianizm a retoryczność na łamach „Świata Młodych”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio N – Educatio Nova” 2022, vol. 7, s. 331–346; *Zmieniać przyszłość. Utopianizm na łamach „Młodego Technika”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio FF – Philologiae” 2022, vol. 40, s. 97–114.

Na podstawie fizyczno-matematycznych rozważań Skorobogatow wysuwa przekonanie, iż promieniowanie kosmiczne jest „dziełem” czy też rodzajem „śmieci” pozaziemskich supercywilizacji. Jak zapewnia Skorobogatow – w tego rodzaju myśleniu cechującym się logicznością i matematyczną ścisłością nie ma „nic z fantastyki”. Jego rozważania mogą być przykładem utopianistycznego myślenia – oto bowiem ludzkość nie jest jedyną cywilizacją w kosmosie, lecz jedną z wielu, która może istnieć w przestrzeni kosmicznej całkowicie niezauważona:

inne cywilizacje mogą być tak rozwinięte, że nasza ich po prostu nie interesuje. Cóż może bowiem 60-letniemu profesorowi przekazać osesek, który pół godziny temu przyszedł na świat? Taka jest mniej więcej skala wieku naszej i innych rozwiniętych cywilizacji (PROBLEMY 1984, nr 12: 10).

Myślenie Skorobogatowa cechuje niezachwiana wiara w autorytet nauki, jest ona bowiem w stanie dowieść istnienia miliardów cywilizacji. W artykule ujawnia się też pragnienie zbadania przestrzeni kosmicznej, ogarnięcia jej ludzkim umysłem. To także wyraz nadziei na wpisanie człowieka w kosmiczny porządek wszechświata, w którym nie stanowi on bytu osamotnionego, lecz współlistnieje z innymi gatunkami. Wątek ten mieści się w parareligijnych utopiach traktowania kosmosu jako holistycznej i uporządkowanej całości¹². Próba umiejscowienia człowieka w makrokosmosie przez wykorzystanie praw nauk empirycznych stanowi swoiście utopianistyczną wizję poznania kosmicznego uniwersum. Paradoksalnie Skorobogatow – mimo że stara się pokazać, iż ludzka cywilizacja nie stanowi jedynej w ogromie wszechświata – dowodzi także, że jest ona w stanie zdemaskować tajemnice galaktycznej przestrzeni i osiągnąć oczekiwane, niemal ezoteryczne, wtajemniczenie. Tego typu *quasi*-religijne postawy wobec nauki były charakterystyczne dla naukowców wywodzących się ze Związku Radzieckiego. Fakt, że tekst ten został opublikowany na łamach czasopisma, świadczy o silnej w latach osiemdziesiątych fascynacji kosmosem – podróżami kosmicznymi i potencjalnym życiem na innych planetach – także wśród polskiego społeczeństwa.

Będziemy latać

W opublikowanym w „Problemach” szkicu *Sto lotów kosmicznych w faktach i liczbach* (PROBLEMY 1985, nr 6) Jacek Kruk¹³ dokonywał swego

¹² Warto wspomnieć tu dla kontekstu filozofującą twórczość angielskiego autora *science fiction*, prekursora transhumanizmu, Olafa Stapledona, który widział możliwość harmonijnego rozwoju z kosmosem w odwołaniu się do neomarksistowskiego konceptu „osobowości we wspólności” i „życia dla ducha”. Zob. O. Stapledon, *Last and First Men: A Story of the Near and Far Future*, London 1931; tenże, *Star Maker*, London 1937.

¹³ Jacek Kruk (ur. 1953) – pasjonat astronomii i astronautyki. Studiował astronomię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1985 r. zajmował się dziennikarstwem kosmicznym. Autor jednej publikacji książkowej i około 200 artykułów publikowanych w czasopiśmie

przeglądu odbytych do tej pory lotów kosmicznych. Iskrą zapalną tego konkretnego namysłu stał się lot amerykańskiego wahadłowca „Discovery” w styczniu 1985 r., który był setną wyprawą załogową w przestrzeń międzyplanetarną. Celem artykułu było podsumowanie dotychczasowych osiągnięć astronautyki i eksploracji kosmosu, przy jednoczesnym prognozowaniu dalszego rozwoju tejże dziedziny badawczej.

Mało interesujące w kontekście badań utopianizmu wydają się statystyczne ustalenia Kruka, ciekawe pozostają natomiast końcowe wnioski dotyczące dalszych perspektyw lotów kosmicznych. W owej setnej misji załogowej Kruk widział zwiastun nowego etapu w rozwoju astronautyki za sprawą wzrastającej od roku 1981 liczby kosmonautów:

Czy to przełamanie krzywej w okolicy 1981 r. sygnalizuje zbliżanie się nowego etapu załogowej astronautyki – etapu intensywnej eksploracji przestrzeni wokółziemskiej? [...] wiele wskazuje jednak na to, że rok bieżący przyniesie i tu duże zmiany. Liczba lotów w 1985 r. zapewne przekroczy 10, by pod koniec bieżącej dekady osiągnąć wielkość 20 lotów na rok. Niewykluczone więc, że jubileuszowa, setna misja będzie misją rozpoczynającą równocześnie ów nowy etap astronautyki. Miejmy nadzieję, że nie będzie to wyłącznie etap militarystyki kosmosu (PROBLEMY 1985, nr 6: 47).

Setny lot wydawał się Krukowi swego rodzaju zwiastunem przybie-rającej na intensywności eksploracji przestrzeni kosmicznej. Ów sposób myślenia zasadzający się na przeświadczeniu o tym, że ludzkość znajduje się w momencie przełomowym, wydaje się znamiennym sygnałem utopianizmu. Kruk wyraża głębokie przekonanie, że penetracja kosmosu będzie trwała nadal. Jego pewność silnie kontrastuje jednak z późniejszymi katastrofami wahadłowców oraz ograniczeniem przez NASA funduszy przeznaczonych na dalszą eksplorację przestrzeni międzyplanetarnej.

Nowe maszyny

Innym ciekawym artykułem, jaki został przedrukowany na łamach „Problemów”, był tekst *Aerodynamika autorowerów* Alberta C. Grossa, Chestera R. Kyle’a oraz Douglasa J. Malewickiego, który pierwotnie ukazał się w „Scientific American” w 1983 r. (PROBLEMY 1985, nr 8). Dotyczył on możliwości zastosowania praw fizyki w konstruowaniu kolejnych pojazdów. Autorzy rozpoczęli w optymistycznym tonie od stwierdzenia, iż:

Rower i rowerzysta poddani są w czasie jazdy bardzo silnemu oporowi powietrza. Udoskonalenia konstrukcyjne pozwoliły na zbudowanie aerodynamicznych pojazdów, które mogą na płaskiej drodze rozwijać prędkość około 100 km/godz. (PROBLEMY 1985, nr 8: 41).

Wiara w możliwość skonstruowania nowych pojazdów jest myślą utopianistyczną, co więcej zaś narzędziem, które ma umożliwić jej spełnienie, jest

popularnonaukowych („Problemy”, „Astronautyka”, „Młody Technik”, „Wiedza i Życie”, „Urania”), pisał także do dodatku naukowego „Dziennika Polskiego”.

nauka. Autorower może stanowić swoisty symbol utopianistycznego pragnienia – często uwikłanego w liczne paradoksy, i choć opartego na prawach logiki i nauki, to jednak niemożliwego do spełnienia w wymiarze praktycznym. Sami bowiem autorzy w końcowej partii swych rozważań przyznają, iż autorowery, jako konkurencja dla samochodu, nie staną się powszechnym środkiem transportu. Jednak namysł nad podobnymi pojazdami doprowadza naukowców do projektu lekkich i ekonomicznych samochodów, które miałyby być konstruowane przy wykorzystaniu mechanizmów budowy i działania autorowerów. Projekt niemożliwy do spełnienia doprowadza do osiągnięcia bardziej prawdopodobnego czy też potrzebnego. Można wręcz powiedzieć, iż jest to swoista metafora działania utopianizmu: bez pragnienia tego, czego jeszcze nie ma – i co z tego powodu jest utopijne – nie byłoby możliwe stworzenie wielu wynalazków, które cywilizacja ludzka później jednak wytworzyła. Wszystko zdaje się więc zaczynać właśnie od pragnieniowego impulsu.

Perspektywy energetyczne

Kazimierz Róžański¹⁴ w artykule *Energetyczne perspektywy świata* (PROBLEMY 1985, nr 9) stawiał pytanie o to, czy w wymiarze globalnym uda się przestawić gospodarkę z nieodnawialnych źródeł energii na odnawialne, nim te pierwsze ulegną wyczerpaniu. Przeprowadzając szczegółowe analizy statystyczne dotyczące zużycia konkretnych surowców, autor zauważał, iż w przeszłości „zawsze mieliśmy do czynienia z przejściem od mniej wydajnych (drewno, węgiel) do bardziej wydajnych (ropa naftowa, gaz ziemny, energia jądrowa) źródeł energii” (PROBLEMY 1985, nr 9: 20). Róžański, posiadający wykształcenie w zakresie fizyki i nauk o Ziemi, jest, podobnie jak inni autorzy przywoływanych tu artykułów, przykładem eksperta. Stąd też, posiadając wiedzę na temat procesów zachodzących w materii surowców energetycznych, mógł snuć pewne przypuszczenia na temat ewentualnej przyszłości energetycznej świata. Przemawia jednak nie tylko jako naukowiec i specjalista, lecz także jako utopista, dla którego najważniejsze okazuje się konstruowanie wizji ewolucji gospodarki światowej:

Nie chodzi tutaj o zgadywanie przyszłości, a raczej o konstruowanie wewnętrznie spójnych scenariuszy ewolucji systemu gospodarki światowej pod kątem zapotrzebowania na energię, z wykorzystaniem maksimum dostępnej aktualnie informacji o tym systemie (PROBLEMY 1985, nr 9: 21).

Szczegółowe analizy danych liczbowych oraz podstawowych parametrów kształtujących zapotrzebowania ludzkości na energię doprowadziły

¹⁴ Kazimierz Róžański – ówczesnie doktor i inżynier związany z Zakładem Fizyki Środowiska Międzyresortowego Instytutu Fizyki i Techniki Jądrowej na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Współcześnie profesor Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej tejże uczelni.

Różańskiego do stwierdzenia, iż energetyczny „głód” świata będzie wzrastał wraz z postępującym rozwojem cywilizacyjnym i technologicznym. Tym samym zauważał, że „konieczna wydaje się generalna zmiana wciąż obowiązującego stylu myślenia o naszych potrzebach energetycznych – z myślenia typu «jak zdobyć więcej energii» na myślenie typu «jak wydajniej gospodarować dostępnymi zasobami energetycznymi»” (PROBLEMY 1985, nr 9: 24). Różańskiemu nieobce było więc pragnienie właściwe dla utopistów: uzupełnienie niedoboru w danym aspekcie oraz poprawa złej lub pogarszającej się sytuacji ludzkości.

Zielony utopianizm

W artykule *Zieleń wydłuża życie* (PROBLEMY 1985, nr 1) Jakub Mowszowicz¹⁵ zauważał, iż powiększanie się obszarów zabagnionych i podtopionych, a także zmiany w poziomie wód powierzchniowych powodują niedobór tlenu w powietrzu, który z kolei wywołuje liczne schorzenia u ludzi. Dlatego tak ważne były według niego tereny zielone i dbanie o nie:

lasy podmiejskie, parki leśne, zieleńce, skwery, zieleń przyfabryczna, pasáže, szeregi zieleni przydrożnej, żywopłoty itp. stanowią jakby filtry zatrzymujące gruboziarniste cząsteczki pyłu i kurzu, zmniejszają też szum miejski (PROBLEMY 1985, nr 1: 3).

Utopianizm ekologiczny Mowszowicza zasadzał się na przekonaniu, iż roślinność ma zdrowotny wpływ na ludność miast, narażoną na działanie niesprzyjających warunków klimatu miejskiego. Wygospodarowanie fragmentów w przestrzeni miasta, na których dominowałyby drzewa, pozwoliłoby na kształtowanie zdrowotnych warunków higienicznych: „Świat roślin dostarcza człowiekowi nie tylko materialnych środków egzystencji, lecz również wpływa na stan jego zdrowia i samopoczucia oraz oddziałuje na psychikę” (PROBLEMY 1985, nr 1: 4). Mowszowicz pragnął koegzystencji w przestrzeni miejskiej roślin i człowieka, natury i technologii. Wiara w możliwość ich harmonijnego współistnienia zasadzała się na pozytywnych skutkach obcowania *homo urbanus* z przestrzenią przyrody. Tym samym już w utopianistycznych projektach z lat osiemdziesiątych uobecnia się namysł ekokrytyczny¹⁶, sprzeciw wobec bezmyślnego szowinizmu gatun-

¹⁵ Jakub Mowszowicz (1901–1983) – polski botanik, profesor Uniwersytetu Łódzkiego, związany z tą uczelnią od 1945 r.

¹⁶ „Ekokrytyka, czyli krytyka ekologiczna, wypływa ze świadomości pogłębiającego się kryzysu ekologicznego, a także z poczucia wyjałowienia humanistyki końca XX wieku, zafiksowanej na problemie alienujących właściwości języka i, pomimo deklaracji o «końcu człowieka», w istocie ugruntowującej przeświadczenie o ludzkiej wyjątkowości poprzez podkreślanie osobliwego charakteru świadomości (choćby tylko jako czynnika alienującego ludzi od «natury» czy «doświadczenia»). Termin ekologia pochodzi od greckich słów *oikos* (domostwo, stosunki życiowe) i *logos* (wiedza). Dosłownie słowo to oznacza wiedzę o domu, która powinna przełożyć się na dobre gospodarowanie (ekonomię). Ekologia bada powiązania między organizmami a ich

kowego. Mowszowicz przedstawia naukowy punkt widzenia na problemy antropocenu¹⁷, niejako opisując historię z perspektywy środowiska – geografii historycznej¹⁸ (geostorii). Utopianizm zwraca więc uwagę na początki kryzysu związanego z dokonującą się degradacją środowiska naturalnego¹⁹.

Z artykułem Mowszowicza koresponduje szkic Janusza Lipińskiego²⁰ zatytułowany *Membrany – panaceum na zatrucie ekologiczne?* (PROBLEMY 1985, nr 5), w którym to autor angażował się w dyskusję nad możliwościami wykorzystania technik membranowych w takich dziedzinach, jak: medycyna, produkcja żywności czy ochrona środowiska. Ponadto wskazywał na konieczność prowadzenia badań nad procesami zachodzącymi w membranach komórkowych roślin, ponieważ w jego przekonaniu zrozumienie tych procesów i ich właściwe zaaplikowanie do natury człowieka czy w obszarze środowiska, w jakim on żyje, może okazać się niezwykle pożyteczne. Aby objaśnić znaczenie membran, Lipiński w syn-

środowiskiem. Jako nauka jest dyscypliną moralnie neutralną, jednak sposób postrzegania świata, który z niej wypływa (przede wszystkim: myślenie w kategoriach systemów i zależności, a nie pojedynczych organizmów), może wyznaczać pewne kierunki działania, czyli stanowić podstawy etyki. Ekokrytyka przejmuje tę ekologiczną optykę. Przeciwstawia się formalizmowi uznającemu tekst za autonomiczny twór estetyczny pozbawiony wszelkich związków z pozajęzykową rzeczywistością. W opozycji do szkół, które zdominowały badania literackie począwszy od lat siedemdziesiątych XX wieku (nowy historyzm, dekonstrukcjonizm, krytyka kulturowa), większość ekokrytyków uważa, że natura nie jest jedynie pewną konstrukcją dyskursywną, co jednak wcale nie oznacza, że traktują ją jako z góry dane i przejrzyste. Ekokrytyka, przynajmniej w swoich najciekawszych odsłonach, problematyzuje to pojęcie, ukazując jego historyczne i ideologiczne uwikłania”. Zob. J. Fiedorczuk, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015, s. 12–13.

¹⁷ Antropocen stał się określeniem „nowej epoki geologicznej, w której to ludzie są czynnikiem decydującym dla środowiska planety”. Zob. D. Chakrabarty, *Klimat historii. Cztery tezy*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5 (149), s. 182.

¹⁸ Geostorię należy tu rozumieć jako odrębną od geografii i historii dyscyplinę albo też subdyscyplinę naukową, która bada „środowisko geograficzne w przeszłości, jego przemiany i związki z historią społeczeństw oraz przemiany zjawisk przyrodniczych, jak również przestrzennych form zasiedlenia i zagospodarowania ziemi, składających się na środowisko geograficzne i wyrażających się w krajobrazie naturalnym”. Zob. H. Rutkowski, *Geografia historyczna*, w: *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1964, s. 184–185; cyt. za: B. Szady, *Geografia historyczna w Polsce – rozwój i perspektywy*, „Studia Geohistorica” 2013, nr 1, s. 20.

¹⁹ Kluczowe staje się tu więc zagadnienie ekocydu – katastrofy ekologicznej stanowiącej wynik działalności człowieka. Zob. A. Ubertowska, *Natura u kresu (ekocyd). Podmiotowość po katastrofie*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1/2 (139/140), s. 33–44; *Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt*, red. A. Ubertowska, D. Korczyńska-Partyka, E. Kuliś, Warszawa 2019.

²⁰ Janusz Lipiński (ur. 1935) – ówczesnie magister inżynier Instytutu Maszyn Spożywczych w Warszawie. Instytut ten był instytucją łączącą biuro konstrukcyjne, fabrykę maszyn oraz spojrzenie naukowców. Jego celem było prowadzenie badań dla zakładów produkujących narzędzia dla przemysłu spożywczego. Zob. J. Lipiński, „STOMA” w „INSPOMIE” – „INSPOMA” w „SPBMIE”, *czyli jak się uwłaszczamy*, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr 37, s. 5. Lipiński był także autorem broszury *Fundamenty pod maszyną*, która ukazała się w ramach „Informatora Projektanta Przemysłowego” jako nr 7 serii zainaugurowanej przez Biuro Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego.

tetyczny sposób przedstawił historię badań prowadzonych nad komórkami roślinnymi, a następnie scharakteryzował rodzaje membran oraz zachodzących w nich procesów. Tym samym obudowywał swą wizję poprawy środowiska w dyskurs naukowy. Dopiero przy tak zarysowanym wstępie popularnonaukowym, bogatym w objaśniające ryciny i definicje, Lipiński mógł wskazać na wagę wykorzystania membran komórkowych w rozwoju medycyny (sztuczne organy: nerka, płuco, skóra), przemysłu spożywczego (demineralizacja i odbiałczanie serwatki, zagęszczenie mleka odtłuszczonego) oraz ekologii (zapora dla trucizn środowiska naturalnego):

Dotychczasowe sukcesy w preparowaniu błon syntetycznych i konstrukcji urządzeń membranowych pozwalają wyrazić nadzieję, że procesy biologicznego *katharsis* w komórce będą mogły być powtórzone w znacznie większej skali w środowisku naturalnym człowieka. Być może, właściwe zastosowanie technik membranowych przyczyni się w pewnym stopniu do odsunięcia widma katastrofy ekologicznej, która w naszych warunkach jest zupełnie realnym zagrożeniem (PROBLEMY 1985, nr 5: 38).

Nadzieja Lipińskiego w latach osiemdziesiątych na to, że procesy membranowe zostaną w Polsce wykorzystane podobnie jak na Zachodzie do produkowania żywności lub w medycynie, nosi w sobie znamiona utopianizmu – pragnienia nieograniczonego rozwoju oraz postępu. Artykuł porusza jednak również zagadnienie postępu kosztem natury – komórki roślinne zostają bowiem w jego projekcie sprowadzone do poziomu narzędzi wykorzystywanych w eksperymentach naukowych. Ponadto zarysowaniu ulega dystopijna wizja wyzyskiwania natury przez człowieka.

Przecucie posthumanizmu

Artykuł *Cybernetyka i charakter* Marka A. Jędreckiego²¹, który ukazał się w „Problemach” (PROBLEMY 1983, nr 9), przedstawia wizję ogarnięcia ludzkiej psychiki przy użyciu podejścia właściwego naukom empirycznym, zwłaszcza zaś cybernetyce. Podstawę rozważań autora stanowi cybernetyczna teoria charakteru Mariana Mazura. Jak sama redakcja zaznacza, pewne tezy artykułu Jędreckiego mogą być uznane za dyskusyjne, jednakże są one próbą nowego spojrzenia na „dość stare sprawy”. Sugerowane spojrzenie na ludzki charakter jako na domenę działań takich nauk ścisłych, jak cybernetyka, wskazuje na niewystarczalność koncepcji psychoanalitycznych w tym zakresie. Tym samym cybernetyka aspiruje do miana nauki będącej w stanie przeniknąć ludzką *psyche*. Ujawnia się tu utopianistyczne pragnienie dotarcia do istoty ludzkiej psychiki, a tym samym poczynienia znacznego kroku naprzód w dziedzinie humanizacji życia społecznego:

²¹ Marek A. Jędrecki (ur. 1952) – był doktorantem profesora Mariana Mazura (1909–1982), polskiego inżyniera elektryka, specjalizującego się między innymi w cybernetyce. Jędrecki zajmował się praktycznymi następstwami Cybernetycznej Teorii Charakteru Mariana Mazura.

Otóż, w miejsce nie zawsze uzasadnionych wymagań pod adresem jednostki, nie uwzględniających podstaw jej funkcjonowania, należy wprowadzić inżynierię społeczną, czyli działalność polegającą na badaniu predyspozycji charakterologicznych i określaniu na ich podstawie optymalnej „drogi życiowej” jednostki, która to droga dalej posiadałaby całą gamę możliwości i wyborów, ale jednostka miałaby świadomość, czego we własnym interesie (interesie organizmu) robić nie powinna (PROBLEMY 1983, nr 9: 44).

Jest to pragnienie zahamowania rozmiarów zaburzeń natury psychicznej (na przykład nerwicy), ale też innych zjawisk, jak alkoholizm lub narkomania, rozpad rodzin czy przestępczość. W tej perspektywie cybernetyka charakteru jawi się jako postmodernistyczna odpowiedź na nowoczesne projekty eugeniczne – miałyby ona doprowadzić do osiągnięcia doskonałego społeczeństwa. Przeniknięcie psychiki ludzkiej przy pomocy nauk empirycznych zyskuje więc swoście utopianistyczny wymiar ze względu na wpisane w nie pragnienie postępu i wykorzystanie praktyk charakterologicznych w działaniach konstruowania lepszej populacji. Ponownie mamy tu do czynienia z wiarą w możliwości nauk ścisłych jako istotnego uzupełnienia dziedzin socjologicznych i psychologicznych. W rozważaniach Jędreckiego daje się również zauważyć swoista zapowiedź refleksji posthumanistycznej, uobecnia się w nich bowiem przekonanie o tym, że możliwości ludzkiego ciała, rozumu oraz ludzkiej *psyche* można wciąż poszerzać za sprawą nowych technologii. U Jędreckiego namysł nad udoskonaleniem człowieka jest jednak osadzony w naukowych badaniach i ustaleniach, mniej z kolei w fantazjach i spekulacjach, które w swych tekstach o robotach przedstawiał chociażby Jan Barczyk w „Młodym Techniku”.

Lepiej wychowywać

Warto zwrócić także uwagę na elementy utopianistycznej pedagogiki, jakie pojawiają się w tekstach Bohdana Suchodolskiego²². Jego artykuł *Wychowanie dla innej przyszłości świata* (PROBLEMY 1985, nr 11) nawiązywał do opublikowanej w 1947 r. przez tego samego autora książki *Wychowanie dla przyszłości*. W latach PRL-u Suchodolski powraca do rozpoczętego po wojnie namysłu nad koniecznością właściwego wychowania przyszłych pokoleń. Autor zauważa jednak, iż z nadziei żywionych przez Polaków w momencie upadku nazistowskiej przemocy w dobie kolejnego totalitaryzmu nic nie zostało. Dlatego też rozpoczyna swój artykuł od skargi i z ducha utopianistycznego pytania:

Jak bardzo pokrzyżowane zostały oczekiwania i plany stworzenia na tym globie warunków dla dostatniego, sprawiedliwego, kulturalnego rozwoju społeczeństw! Jakież problemy, jakież trudności i niepokoje! Czym grozi nam wszystkim historia najbliższych dziesięcioleci? Co powinniśmy, co możemy uczynić, aby odwrócić zagrożenia? (PROBLEMY 1985, nr 11: 17).

²² Bohdan Suchodolski (1903–1992) – pedagog i fizyk, ówczesnie profesor, członek Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Krajowej Rady Kultury.

W pierwszych latach po wojnie Suchodolski zaproponował koncepcję „wychowania dla przyszłości”, która zakładała przygotowanie młodych pokoleń do uczestnictwa w procesach rozwoju cywilizacji w nowych warunkach:

Moja koncepcja wychowania dla przyszłości wyrastała z przeświadczenia, iż zwycięstwo nad faszyzmem kładzie na zawsze kres wojnom i przemocy w stosunkach między narodami, a przyspieszony rozwój nauki i techniki będzie obdarzać całą ludzkość coraz ważniejszymi dobrami i coraz lepszym systemem usług (PROBLEMY 1985, nr 11: 17).

Suchodolski wskazywał na odradzające się tendencje faszystowskie w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Łacińskiej, Afryce Południowej, a także na terroryzm jako zjawisko nasilające się w latach osiemdziesiątych. Lekarstwem na tendencje konfliktowe, które zaczęły narastać w tamtym czasie, mógłby okazać się dialog – próba porozumienia, ale – jak zauważał autor – „w dzisiejszym świecie trudno o warunki do jego prowadzenia” (PROBLEMY 1985, nr 11: 19). Dialog zasadzał się bowiem, w jego przekonaniu, na różnorodności i jednocześnie silnym poczuciu tożsamości – nie może więc być dialogu tam, gdzie istnieją jedynie różnice lub dominuje skrajna identyczność. Mimo to pedagog wyrażał nadzieję na możliwość naprawy panujących warunków i przywrócenie dialogu na poziomie międzyludzkim i międzynarodowym:

Trudności i zagrożenia rozwoju nowoczesnej cywilizacji nie są jednak naszym losem nieuchronnym, są wyzwaniem. Wyzwaniem skierowanym do ludzi, aby podjęli dzieło naprawy w tym zakresie, w jakim jest ono możliwe (PROBLEMY 1985, nr 11: 20).

Suchodolski proponował stworzenie programu naprawy cywilizacji, który pozwoliłby na sterowanie jej dalszym rozwojem. Jednym z jego narzędzi miała stać się nauka, mogąca wnieść wiele dobrego do rozwoju cywilizacyjnego, lecz przy tym obciążona piętnem ludzkiego błędu i podatna na nadużycia. Rozważania pedagoga przepojone pozostają zatem utopianistycznym pragnieniem lepszego jutra:

Nie wyobrażamy już sobie, iż jutro świata będzie kontynuacją naszego dzisiaj, tyle że będzie pod każdym względem piękniejsze, bogatsze, bardziej wygodne. Wręcz przeciwnie, wierzymy, iż jutro świata będzie mogło być inne, to znaczy wolne od zagrożeń i kl[ę]sk dzisiejszych, budowane wspólnym rozumnym wysiłkiem ludzi chroniących swe życie i jego wartości. Wychowanie powinno przygotowywać do udziału w tworzeniu takiego innego jutra świata (PROBLEMY 1985, nr 11: 21).

Przyszłość ma być doskonalsza na każdym możliwym poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Wiara w możliwość zbudowania lepszego, nowego świata dzięki zmienionemu sensowi zaproponowanej przez Suchodolskiego koncepcji wychowania dla przyszłości sprawia, że na jego socjologiczno-pedagogiczny projekt można spojrzeć właśnie przez pryzmat utopianizmu. Proponowany przez niego program wychowawczy zakłada koncentrację na przyszłości, a więc futurystyczne spojrzenie na proces kształcenia jednostki.

Literackie reprezentacje utopianizmu

W „Problemach” oprócz rozlicznych artykułów podejmujących zagadnienia z zakresu rozwoju technologicznego i idącego z nim w parze postępu cywilizacyjnego ukazywały się utwory literackie z gatunku *science fiction* oraz *fantasy*, zarówno tłumaczenia utworów zagranicznych, jak i autorstwa polskich fantastów. Jedną z realizacji literackich, wpisującą się w rozważania nad utopianizmem, jest *Nieobliczalna gwiazda* Briana N. Aldissa²³ (PROBLEMY 1985, nr 6). Bohaterami opowiadania są członkowie załogi statku kosmicznego „Wilson”. Astronauci ci lądują awaryjnie na niewielkiej planetoidzie:

„Wilson”, statek kosmiczny używany do głębokiej penetracji kartograficznej, jako pierwszy pojazd tego rodzaju zapuścił się wraz z dwoma bliźniaczymi raketami do samego centrum Mgławicy Raka. Tu[,] klucząc po bezkresnych otchłaniach międzygwiazdowego pyłu[,] stracił kontakt z raketami „Brinkdale” i „Grandon”. Odgrodziły go od nich zasłony niesformowanej materii, uniemożliwiając nawet łączność radiową.

Lecieli dalej. A gdy tak lecieli, zacierało się pojęcie przestrzeni, które kiedyś mieli. Znaleźli się w królestwie światła i materii, nie próżni i ciemności. Dokoła widzieli zwoje dymu – dymu usianego cekinami! – i usypiska migotliwego prochu, którego stoków nie zdołaliby zbadać nawet przez dwa żywoty. Na początku całą czwórkę fascynowała wspaniałość tego nowego otoczenia. Później wspaniałość owa wydawała im się nie tyle wspaniałością piękną, ile zagłady (PROBLEMY 1985, nr 6: 26).

Członkowie załogi w wyniku błędu komputera pokładowego zapuszczają się w tajemniczy rejon kosmosu – niemal całkowicie pusty, z wyjątkiem jednego ciała niebieskiego, które określają mianem Wielkiej Berty: „Kiedy gwiazdy spływały, coś wychynęło nad horyzontem, jakieś ogromne ciało niebieskie pewne swej mocy, wstające mocarnie z grobu i ukazujące to ramię, to znów korpus. Była to Berta” (PROBLEMY 1985, nr 6: 26). Wielka Berta stanowi ciało nie tylko tajemnicze, lecz co istotniejsze – nieobliczalne. Nie emanuje własnym światłem, a przy tym zdaje się wręcz pochłaniać niebo; ciemnieje na niebie, zagarniając je niemal w całości.

Uczucie niepokoju potęguje fakt, iż planetoida Erehwon, na której zatrzymała się załoga „Wilsona”, okazuje się fragmentem słońca zmierzającym z ogromną prędkością ku czarnemu słońcu, Wielkiej Bercie. Opowiadanie Aldissa to, zgodnie ze słowami jednego z bohaterów, historia o pragnieniu poznania, znalezieniu się w samym jego sercu. Opowiadanie pozostaje więc przepełnione utopijnymi impulsami, katastroficzne zakończenie nosi jednak wręcz charakter dystopijny. W obliczu nieobliczalnej gwiazdy, którą można odczytywać również jako metonimię kosmosu, człowiek okazuje się nic nieznaczącym pyłem, nie zostaje nawet wspomnienie po jego tożsamości:

Zaczął [Sharn – KW] pisać na bloku dużymi literami: „Podobnie jak ta Skala ogołocona zostaje ze wszystkiego, co upodobało ją do świata, tak i ja staję się człowiekiem ogołoconym

²³ Brian N. Aldiss (1925–2017) – brytyjski pisarz *science fiction*. Opowiadanie *Nieobliczalna gwiazda* weszło do zbioru *Kto zastąpi człowieka?* wydanego w Ameryce w 1965 r. Zbiór ten po raz pierwszy został opublikowany w Polsce przez wydawnictwo Iskry w 1985 r.

z wszelkich moich cech. Jestem tak nagi jak symbol samego siebie. Nie ma istotnych dla mnie kwestii; nie możecie mnie zapytać, czy zamordowałem człowieka na statku; nie wiem; nie pamiętam; pamięć nie jest mi niezbędna. Wiem tylko, co to jest mieć najwspanialszy we wszechświecie widok z łoża na śmierć. Ja...” (PROBLEMY 1985, nr 6: 32).

Wizja Aldissa to obraz utopii negatywnej, w której człowiek stanowi igraszkę wobec absolutnej potęgi i nieprzeniknioności kosmosu. Autor daje tym samym wyraz obawom związanym z podróżami kosmicznymi oraz ciągłym rozwojem technologicznym.

Maciej Parowski²⁴, który w opowiadaniu *Studnia* przedstawia opowieść o najeździe Arkturian na Ziemię, wskazuje z kolei na możliwość wykorzystywania zdobyczy nauki i techniki podczas prowadzenia wojen. Jak zauważa narrator: „pojazdy Arkturian miały kształt jak w najciekawszych filmach i komiksach SF” (PROBLEMY 1983, nr 9: 32). Bardzo szybko więc to, co wcześniej stanowić mogło obiekt fascynacji, dowód postępu cywilizacyjnego, może stać się bronią. Z opowiadania Parowskiego da się wyczytać podobieństwo sytuacji Ziemiaków z sytuacją Polaków podczas stanu wojennego, zwłaszcza gdy opisuje on działania najeźdźców: przerwy w dostawie prądu i ogrzewania, manipulowanie przekazem telewizyjnym. Również telewizja zostaje przez Parowskiego ukazana jako mechanizm służący do sterowania wyobraźnią całego społeczeństwa, potężne narzędzie propagandowej maszyny. Literatura zarówno w przypadku opowiadania Parowskiego, jak i Aldissa staje się więc sejsmografem lęków i niepokojów społecznych – ostrzega przed możliwymi konsekwencjami postępu, a także rejestruje etyczne obawy co do wpływu technologii na moralność człowieka.

Tym samym na łamach „Problemów” naukowość stawała się źródłem nie tylko postaw utopianistycznych, ale również sceptycznych. Myśl utopijna bardzo często zyskuje w przytoczonych wyżej artykułach i opowiadaniach wymiar krytyczny – wskazuje nie tylko na potrzebę konstruowania wizji lepszej rzeczywistości, lecz również świadczy o towarzyszących im obawach i niepokojach wynikających z postępu technologicznego.

Bibliografia

- Aldiss B. N., *Nieobliczalna gwiazda*, przeł. T. Lechowska, „Problemy” 1985, nr 6, s. 25–32.
- Blaim A., *Aesthetic Objects and Blueprints: English Utopias of the Enlightenment*, Lublin 1997.
- Blaim A., *Early English Utopian Fiction. A Study of a Literary Genre*, Lublin 1984.
- Bloch E., *The Principle of Hope*, vol. 1–3, transl. by N. Plaice, S. Plaice, P. Knight, Oxford 1986.
- Bloch E., *The Spirit of Utopia*, transl. by A. A. Nassar, Stanford–California 2009.
- Bloch E., *The Utopian Function of Art and Literature. Selected Essays*, transl. by J. Zipes, F. Mecklenburg, Cambridge 1988.
- Chakrabarty D., *Klimat historii. Cztery tezy*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5 (149), s. 168–199.

²⁴ Maciej Parowski (1946–2019) – polski pisarz i krytyk, redaktor „Fantastyki” i „Nowej Fantastyki”. Studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej.

- Claeys G., *Utopianism for a Dying Planet: Life after Consumerism*, Princeton 2022.
- Fiedorczuk J., *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015.
- Goreniowa A., *Funkcje ideologiczne narracyjnej formy utopii*, w: *Literatura i metodologia*, red. J. Trzynaśkowski, Wrocław 1970, s. 177–192.
- Goreniowa A., *Utopia i antyutopia jako gatunek literacki*, w: *Lektury i problemy*, red. J. Maciejewski, Warszawa 1976, s. 671–680.
- Gross A. C., Kyle C. R., Malewicki D. A., *Aerodynamika autorowerów*, tłum. A. Reich, „Problemy” 1985, nr 8, s. 41–46.
- Hurwic J., *Czasopismo „Problemy” w polskim życiu intelektualnym po drugiej wojnie światowej*, „Analecta” 1999, nr 8/2 (16), s. 7–26.
- Jameson F., *Archeologie przyszłości. Pragnienie zwane utopią i inne fantazje naukowe*, przeł. M. Plaza, M. Frankiewicz, A. Miszak, Kraków 2011.
- Jędrcecki M. A., *Cybernetyka i charakter*, „Problemy” 1983, nr 9, s. 43–44.
- Juszczyk A., *Stary uspaniały świat: o utopiach pozytywnych i negatywnych*, Kraków 2014.
- Kruk J., *Sto lotów kosmicznych w faktach i liczbach*, „Problemy” 1985, nr 6, s. 44–47.
- Leś M. M., *Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne*, Białystok 2008.
- Levitas R., *The Concept of Utopia*, Syracuse 1990.
- Levitas R., *Utopia as Method: The Imaginary Reconstitution of Society*, New York 2013.
- Lipiński J., *Membrany – panaceum na zatrucie ekologiczne?*, „Problemy” 1985, nr 5, s. 33–38.
- Lipiński J., „STOMA” w „INSPOMIE” – „INSPOMA” w „SPBMIE”, czyli jak się uwłaszczamy, „Gazeta Wyborcza” 1989, nr 37, s. 5.
- Mowszowicz J., *Zieleń wydłuża życie*, „Problemy” 1985, nr 1, s. 2–4.
- Parowski M., *Studnia*, „Problemy” 1983, nr 9, s. 31–32.
- Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt*, red. A. Ubertowska, D. Korczyńska-Partyka, E. Kuliś, Warszawa 2019.
- Różański K., *Energetyczne perspektywy świata*, „Problemy” 1985, nr 9, s. 20–24.
- Rutkowski H., *Geografia historyczna*, w: *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1964, s. 184–185.
- Sargent L. T., *The Three Faces of Utopianism Revisited*, „Utopian Studies” 1994, no. 5 (1), s. 1–37.
- Sargent L. T., *Utopianism: A Very Short Introduction*, New York 2010.
- Skorobogatow G. A., *Pozaziemskie cywilizacje istnieją!*, tłum. A. Gorzym, „Problemy” 1984, nr 12, s. 8–10.
- Stapledon O., *Last and First Men: A Story of the Near and Far Future*, London 1931.
- Stapledon O., *Star Maker*, London 1937.
- Suchodolski B., *Wychowanie dla innej przyszłości świata*, „Problemy” 1985, nr 11, s. 17–21.
- Szacki J., *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000.
- Szady B., *Geografia historyczna w Polsce – rozwój i perspektywy*, „Studia Geohistorica” 2013, nr 1, s. 19–38.
- Ubertowska A., *Natura u kresu (ekocyd). Podmiotowość po katastrofie*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1/2 (139/140), s. 33–44.
- Winter J., *Dreams of Peace and Freedom. Utopian Moments in the 20th Century*, New Heaven–London 2006.
- Wyskiel K., *Patrząc w przyszłość, „następcy Dedala”. Utopianizm a retoryczność na łamach „Świata Młodych”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio N – Educatio Nova” 2022, vol. 7, s. 331–346.
- Wyskiel K., *Zmieniać przyszłość. Utopianizm na łamach „Młodego Technika”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio FF – Philologiae” 2022, vol. 40, s. 97–114.